

Nowy

# Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Niedziela, dnia 18 marca 1917 r.

## TEATR POLSKI, Cegielniana Nr. 63.

Gościnne występy LUDWIKA SOLSKIEGO

byłego dyrektora teatrów rządowych w Warszawie i Krakowie.

W niedzielę, 18 marca, o godzinie 7 i pół wiecz

**MANDARYN WU** sztuka angielsko chińska w 3 akt  
Vernona i Harolda Owen'a. — —

 W niedzielę, 18 marca o godz. 3 po południu **10 z Pawiaka** Kapsod r. cerski w 4 obr  
P.P.S. J. O. Sulnickiego

 We wtorek, dnia 20 marca o godzinie 7 i pół wiecz. **Złote Runo** dramat w 3 aktach  
St. Przybyszewskiego.

Bilety do nabycia w kawiarni Roszkowskiego. Teatr czynny we wtorki, czwartki i w piątki; w soboty w niedzielę i święta dwa razy

## Rewolucja w Rosji.

Długo toczyła się walka Dumy z biurokracją. Zwycięstwo zdawało się być po stronie wszechmocnego urzędnictwa. Tak wyglądało przynajmniej z daleka. Zmieniali się wprawdzie ministrowie. Nagłe i częste zmiany budziły w krajach koalicyjnych niepokój. Nie zmieniał się kierunek reakcyjny w rządzie. Przeciwnie, zdawał się wzmacniać. Stuermer, Trepow, ks. Golicyń i ich towarzysze świadczyli o tem wymownie.

Natomiast głuche wieści wciąż nadchodziły o rosnącym w Rosji niezadowoleniu. Przed tygodniem zaledwie drukowaliśmy szereg informacji, otrzymanych przez wiarogodną osobę via Sztokholm. Była w nich wyraźne wypowiedziana groźba rewolucji pałacowej, zawiązała nad tronem Mikołaja II. Nie spodziewaliśmy się, że przepowiednia sprawdzi się tak szybko.

W jakich warunkach wybuchła rewolucja w Petersburgu? Depesze, w których posiadaniu jesteśmy, nie pozwalają jeszcze zorientować się dokładnie. Można by jednak mniemać, że wybuch nastąpił nagle. Rząd wiedział o zbierającej się burzy. Zandarmerja i ochrana petersburska zwiększyły, że przygotowuje się coś ważnego. Od szeregu dni odbywały się nieustanne rewizje, śledztwa. Aresztowano setki osób. Rząd żywił przekonanie, że głównymi ogniskami malkontentyzmu są ciała prawodawcze. W Dumie jednak obrady toczyły się stosunkowo spokojnie; pod zewnętrzna pokrywa parlamentarnej poprawności gorzał coraz ostrzejszy gniew przedstawicieli ludu. Aż wreszcie rozeszła się wiadomość, iż rząd zamierza odroczyć zarówno Dumę, jak Radę Państwa.

Ta pogroźka, o ile sądzić można, przyspieszyła wybuch. Czy większość dumską, która wyłoniła z siebie rewolucyjny rząd tymczasowy, pod przewodnictwem Rozizianki, działała wspólnie ze strekującymi masami robotniczymi? Na to nie mamy odpowiedzi. W tego rodzaju historycznych momentach przypadek gra często wielką rolę. Fakty parły naprzód z żywiołową siłą. Rosja, ta Rosja, która mogłaby być spichlerzem całej Europy, cierpi głód i niedostatek. Cierpienia ludu musiały istotnie przybrać wielkie rozmiary, skoro wyprzedziły wielotysięczne zrozpaczone tłumy na ulicę. I stał się fakt, niebywały w dziejach imperji Romanowych. Wojsko odmówiło strzelania do ludu, wojsko zbratało się z ludem

przeciw rządowi. Ten niebywały fakt jest równocześnie precedensem niezmiernie ważny. Ani rząd, ani nawet dynastia nie będzie mogła już polegać bez zastrzeżeń na wierności wojska. Wojsko poczuło swą łączność z narodem. Odwraca się nowa karta historii rosyjskiej.

Przez dwa dni ubiegłe byliśmy pod wrażeniem nadbiegających z Petersburga wiadomości. Wrażenie było piorunujące.

Cesarz Mikołaj abdykuje! Rejentem ogłoszony w. ks. Michał! Co to ma znaczyć? Co będzie?

Co będzie? Odpowiedź niezmiernie trudna. Z depesz, jakie leżą przed nami, niepodobna zdać sobie sprawy z całokształtu wydarzeń, z możliwości ich dalszych konsekwencji. Przedewszystkiem należałoby określić siłę ruchu rewolucyjnego. Musi ona być znaczna, jeśli cesarz Mikołaj czuje się zniewolony złożyć koronę. Niezadowolenie w Rosji przybrało formy bardzo ostre, rozpostarło się bardzo szeroko. Nietylko żywioły radykalne i postępowe, ale i czynniki umiarkowane, nawet konserwatywne, nie tały swego oburzenia na bezład, nieudolność i przekupstwo administracji. Szingarew jeszcze w grudniu porównywał stan umysłów w Rosji z tym, jaki panował we Francji w przededniu Wielkiej Rewolucji. Wydawał czarnoszczynnego „Kofokola” przestrzegając wołając przed gniewem narodu, który może lada moment wybuchnąć rewolucyjnym płomieniem. To już nie 1905 rok, kiedy malkontentami byli inteligenci i pewna liczba idących za nimi robotników.

Wówczas drobny mieszczanin i chłop byli duszą i ciałem oddani carowi i rządowi. Teraz właśnie ów drobny mieszczanin i chłop cierpią najdotkliwiej z powodu wojny.

Zresztą, jak widać z depesz, wszystkie wielkie miasta rosyjskie zgłaszają akces do ruchu rewolucyjnego. Przedewszystkiem Moskwa. I wszędzie garnizony lokalne łączą się z ludem.

Konsternację wywołuje wiadomość o osobie regenta. Wielki książę Michał przez małżeństwo swe utracił prawo do tronu. O ile wiadomo, łatwo i chętnie wyrzekł się tych ambicji, do których ani zdolność, ani wykształcenie nie dają mu większych praw. Nie jest to w żadnej mierze człowiek, który w danej chwili mógłby sprostać niezmiernie trudnym za-

daniom. Jest ulubieńcem starej cesarzowej. Miałoby to znaczyć, że jej wpływy są decydujące?

Opowiadano przecież, że cesarzowa matka utrzymuje bliskie stosunki z w. ks. Mikołajem Mikołajewiczem, który niewątpliwie, z pośród wszystkich członków rodziny Romanowych, wyróżnia się najwybitniejszą indywidualnością. Dzienniki niemieckie wczorajsze wyrażały nawet przypuszczenie, że na tle rozwijającej się rewolucji rosyjskiej zarysowywa się odrazu, niby wielki cień, postać w. ks. Mikołaja. Było to jednak tylko przypuszczenie, które dotychczas nie znajduje potwierdzenia. Wysunięcie na pierwszy plan w. ks. Michała mogłoby znaczyć, że cesarz Mikołaj próbuje paljatywów, że zdaje władzę bratu, bo wie, że on jej utrzymać na stałe nie może, — że nie chce tej władzy oddać w. ks. Mikołajowi, bo ten prawdopodobnie zatrzymałby ją na zawsze. Póśrodku w wielkich przemowach chwilach zazwyczaj przecież nie odnoszą sukcesu...

Jaki wpływ mogą mieć ostatnie wypadki na dalszy przebieg wojny? Czy mogą przyspieszyć jej koniec? Te pytania biegly wczoraj z ust do ust. Oczywiście, rzetelnej odpowiedzi nikt nie mógł na nie udzielić.

Tymczasowy rząd rewolucyjny, zasiadający w Petersburgu, składa się, o ile możemy tutaj sądzić, z żywiołów, zdecydowanych na prowadzenie wojny do ostateczności. Liberalizm rosyjski jest bardzo patriotyczny; podlega przytem nader silnie wpływom lorda Buchanaana. Niektóre organy niemieckie podejrzewają nawet z tego powodu, że cała rewolucja rosyjska jest robotą ambasadora angielskiego.

Nie wydaje nam się to możliwym. Wybuch rewolucji w Rosji nie może być okolicznością, wojnie sprzyjającą. Każdy trzeźwo myślący człowiek to zrozumie. Rozterka wewnętrzna musi wywołać osłabienie akcji na zewnątrz. A przypada właśnie na moment, kiedy cała potęga militarna rosyjska miała zostać skoncentrowaną w ofensywie wiosennej.

Teraz większa niż kiedykolwiek stanie się sprzeczność interesów dynastji z interesami państwa. Dynastji będzie chodziło przedewszystkiem o utrzymanie tronu.

Trudno pomyśleć, aby nowy regent mógł uznać rząd rewolucyjny, który ukonstytuował się w stolicy, a z którym podobno już weszli w kontakt ambasadorowie Anglii i Francji. Ten pośpiech dyplomatów musiał wywrzeć niepokojące wrażenie w głównej kwaterze.

Jakież zatem można wyciągnąć konsekwencje.

Na zdemoralizowaną już armję rosyjską wiadomość o rewolucji i o abdykacji cesarza wywrze z pewnością wrażenie deprymujące. Można również przypuścić, że nie wszyscy główni wodzowie rosyjscy będą na tym punkcie jednego zdania. Rozbieżność ich przekonań i tendencji może w ostry sposób powiększyć zamieszanie.

Jeśli stałym był rząd cesarski to można śmiało powiedzieć, że mocnym równo nie jest i obecny rząd rewolucyjny.

Składa się on z paździenikowców, kadetów i członków radykalnej lewicy. Wśród paździenikowców można jeszcze znaleźć ludzi, zdolnych do sprawowania władzy. Czy tę zdolność posiadają kadeci, trudowicy, socjaliści?... Czy znajdą dość mocne poparcie w szerszych warstwach społecznych?

Dyktatura? Gdzież jest człowiek w Rosji, któryby umiał podźwignąć to niesłychanie ciężkie brzemie? Przebieg wojny nie wyłonił ani jednego męża, którego nazwisko budziłoby zaufanie, posiadało orok. W. ks. Mikołaj Mikołajewicz? Stynna odezwą uczyniła go popularnym w Polsce. Nie mamy wcale pewności, aby cieszył się równą popularnością w Rosji, aby budził wiarę, że skołatany okręt rosyjski z odmětów burzy do spokojnego portu poprowadzi.

Dalszy przebieg wypadków rosyjskich pozwoli, być może, już w najkrótszym czasie, lepiej zorientować się w tej wysoce powikłanej sytuacji.

## Sukcesja tronu w Rosji.

Podług rosyjskich ustaw zasadniczych tron przechodzi zawsze na starszego syna poprzedniego cesarza, a w braku synów na jego braci; gdyby braci nie było, wówczas na braci ojca cesarza. W panującej familji cesarskiej, liczącej kilkadziesiąt osób płci męskiej i żeńskiej, stosunki ułożyły się obecnie w ten sposób, że gdyby Mikołaj II nie miał syna, to najbliższymi kandydatami do tronu byłiby książęta, nie posiadający męskiej progenitury, albo bezzenni:

Rodzony i jedyny brat Mikołaja II, Michał Aleksandrowicz, był następcą tronu do dnia urodzin obecnego następcy Aleksego, liczącego dziś 13-ty rok życia. Po urodzinach Aleksego Mikołaj II proklamował Michała ewentualnym regentem państwa, na wypadek swej przedwczesnej śmierci, ale cofnął ten wybór, gdy Michał bez jego pozwolenia w r. 1911 poślubił rozwódkę po inżynierze Wulfercie (z domu Natalja Szeremietiewskaja).

O ileby Mikołaj II stracił syna Aleksego, tron objąłby Michał; gdyby Michał tronu się zrzekł, przypadłby on z kolei trzem Włodzimierzowiczom: Cyrylowi, Borysowi i Andrzejowi, zaś po niej Dymitrowi Pawłowiczowi.

Michał, jako ożeniony morgantycznie, nie mógłby przekazać tronu swemu potomstwu, gdyby je miał; Borys i Andrzej są bezzenni, zaś Cyryl ożenił się z Wiktorją, rozwódką po w. ks. heskim Ernście, rodzonym bracie żony Mikołaja II, i choć małżeństwo to jest uznane za odpowiadające wymaganiom domu cesarskiego, lecz Cyryl ma z niego tylko dwie córki, kobiety zaś w Rosji mogą dziedziczyć tron tylko w zupełnym braku mężczyzn. Wreszcie 26-letni Dymitr Pawłowicz jest również nieżonaty.

Prawa do tronu głósnego Mikołaja Mikołajewicza, żyjącego w bezdzietnym małżeństwie z Anastazją, córką króla czarnogórskiego, są tak dalekie, że nie mogą być nawet brane w rachubę, od tronu przodziełała go nietylko wymienieni już kandydaci, ale i progenitura dawno-



go namiestnika Polski, Konstantego Mikotajewicza, brata Aleksandra II. Ten porządek sukcesji nie mógłby być zmieniony bez obalenia statutowych zasadniczych dziedziczenia tronu.

## Podpisujcie szóstą pożyczkę wojenną.

Wielkoduszność cesarska pobudziła do ukroczenia ofiar wojny wszystkich narodów.

Teraz więc, gdy wzgardzono ręką wyciągniętą do zgody, rozlega się ponownie wezwanie, do przekonania zaslepionych nieprzyjaciół nowym dowodem siły, że siła gospodarcza i ofiarności narodów mocarstw centralnych jest niezmożoną i taką pozostanie.

Nasi bohaterscy synowie i towarzysze broni stoją niewzruszenie na straży. O odwagę walczących bohaterów armii Niemiec i ich szermierzeńców, rozbijają się zbrodnicze hucy niszczenia naszych wrogów. Nadzieję ich na znużenie poza frontem trzeba obalić nową pożyczką wojenną.

Niemieckie pożyczki wojenne spoczywają silnie i pewnie na spiżowej podstawie niemieckiego majątku narodowego i dochodów, opierają się o niemiecką siłę gospodarczą i twórczą o pilność, o ducha wojska i ducha w domu, niemniej wreszcie o położenie wojenne, przez wojska nasze wywalczone.

To, co naród niemiecki dokonał dotąd przez ofiarowanie, w świadomości siły, na wojnę, było wielkim czynem o blasku historycznym.

Znów więc w jedności, współzawodnicząc z sobą, będą składały grosz do grosza a przeto siłę do siły miasto i wieś, biedny i bogaty, wielki i mały — do nowego potężnego uderzenia.

Nieograniczone stosowanie wszelkiego oręża zewnątrz, wszystkich sił finansowych wewnątrz.

Z siłą i nadzieją ku rozstrzygnięciu.

## Kronika

### — Krajowy Wydział Pracy —

W sprawie krajowego Wydziału Pracy odbyła się w R. G. O. narada, w której prócz członków R. G. O. brali udział przedstawiciele Departamentu Pracy przy T. R. S.

Wynikiem tej narady było powzięcie decyzji utworzenia przy Departamencie Pracy T. R. S. specjalnej komisji opieki nad robotnikami.

Do komisji tej wejdą z ramienia R. G. O. pp. mec. St. Staniszewski i inż. A. Ponikowski.

— **Oddanie Legionów.** W „Przebiegach Porannym” czytamy:

W najbliższym czasie Legiony oddane zostaną uroczystym orędziem monarchy austro-węgierskiego Radzie Stanu, jako kadry armii polskiej.

— **Technicy drogowi.** Władze okupacyjne powiadomiły zarząd wyższych kursów oświatowych w Warszawie, iż w miejscowym zarządzie szosowym znajdują się wolne posady na techników i dozorców drogowych, na które mogą być przyjęci polacy. Wobec tego, że przy wspomnianych kursach istnieje specjalny wydział techniczno-drogowy, na powyższe posady po ukończeniu kursu będą przyjęci słuchacze tego wydziału.

— **Rekolekcje dla dziatwy szkół elementarnych.** W dniu onegdajszym w świątyniach rzymsko-katolickich rozpoczęły się rekolekcje, a jednocześnie i spowiedź dla dziatwy szkół elementarnych.

— **Z budżetu.** Starania w celu utworzenia Koła Tow. Pól. M. Sz., przedsięwzięte przez grono mieszkańców Butut, zostały zrealizowane.

Organizatorowie Koła bałuckiego — ks. S. Kowalewski, A. Tucholski, A. Kupke i S. K. Grobliński zwołali zebranie organizacyjne Koła, na którym wybrany został zarząd. W piątek, 16 b. m. odbyło się ze-

branie nowo wybranego zarządu, celem rozdzielenia między sobą mandatów.

Zarząd Koła Bałuckiego Tow. P. M. S. ukonstytuował się następująco: prezes — ksiądz Stanisław Kowalewski, prefekt, wiceprezes Antoni Tucholski, nauczyciel, skarbnik — Aleksander Kupke, aptekarz, zastępca jego — Sabina Brudzińska, nauczycielka, sekretarz — Stanisław Kwiryn Grobliński, literat, zastępca jego — Stefania Dymkowska, nauczycielka, bibliotekarz — Stanisław Puto — nauczyciel, zastępca jego — Anna Rychterówna, nauczycielka, gospodarz Stanisław Karwacki, obywatel, zastępca jego Bolesław Mierzwiński, robotnik. Kandydaci do zarządu: ksiądz Walenty Szufłajewicz, Michał Kapuściński, obywatel, Aleksander Holcgreber, obywatel. Komisja rewizyjna: Ksiądz Teofil Wójdas, ksiądz Wacław Brajtenwald i Adam Walens, nauczyciel. Zastępcy Komisji rewizyjnej: Franciszek Zborowski i ksiądz Stefan Jaskółski.

Osoby, chcące się zapisać na członków Koła Bałuckiego Tow. P. M. Sz., mogą to skutecznie: w aptece p. A. Kupkego, ul. Brzezińska 56, codziennie od 9 rano do 9 wieczorem; w kancelarii parafialnej kościoła Wnieb. N. M. P., ul. Kościelna 8, codziennie od 3 do 5 po południu; w szkole 45, ul. Aleksandrowska 45, codziennie od 1 do 3 po południu.

— **Mydło duńskie.** W ostatnich czasach kupcy łódzcy otrzymali większe partie mydeł toaletowych, pochodzących z fabryk duńskich. Mydła te sprzedawane są już nawet w kooperatywach robotniczych i znajdują chętnych nabywców.

— **W sprawie podziału mąki** Wraz z nadchodzącym poniedział-

kiem uczątki Komitetu Rozdziału Chleba i Mąki prześlą do centrali spisy spozycowców, zaopatrujących się w chleb i mąkę w kooperatywach, składnicach i piekarniach na podstawie umieszczonych na legitymacjach stempli odnosnych zrzeczeń spozycowczych.

W ciągu przyszłego tygodnia centrala podług nich przyzna kooperatywom odnośne quantum mąki na chleb.

— **Ceny ziemniaków** w ostatnich dniach podniosły się do 10 kop. za funt, jest jednak nadzieja, że przed przednówkiem jeszcze ziemniaki ulegną choćby tylko na krótszy czas znacznej niższe, ponieważ w włościan okolicznych, jak się dowiadujemy, znajdują się większe zapasy ziemniaków, których wskutek długotrwałych mrozów nie można było sprowadzić, w obawie zepsucia, do miasta.

— **Falszywe pogłoski.** Handlarze powiślokrążni, t. zw. przez włoścjan „powsinogi”, usiłując podnieść ceny na produkty miejskie, sprzedawane przez siebie — na wsi rozpuszczają między włoścjan fałszywe pogłoski, jak naprz. o drożyznie nadmiernej w Łodzi w Warszawie; o niemających i nie mogących mieć całkiem miejsca zarządzeniach władz itp. bzdurstwa.

Oczywiście że wielu ciemniejszych chłepków szybko daje wiarę takim nieuczciwym gadaninom, tak, że wielu z nich obawia się nawet wyjechać z produktami do miasta, handlarze zaś tymczasem strubują ceny i drażnią kmiotków za mydło, błyskotki, towary i t. p. — ile się tylko da.

Opowiadano mi nawet fakt, że pewien włoścjanin z Łeczyckiego, mając ważne i zyskowne zobowiązanie w Łodzi, wolał stracić pewną sumę pieniędzy, niż udać się do miasta.

# Dziś

dla nas, pozostałych w domu, zaczyna się dzień, w którym możemy znów naszym braciom i synom, stojącym pod bronią, pomóc do szybszego zwycięskiego zakończenia wojny!

## Zamieńcie wasze pieniądze na łódzie podwodne,

na drut kolczasty, armaty i granaty, na karabiny maszynowe i patrony a otrzymacie za to życie naszych bohaterów na frontach!

Idzie o to, aby wrogom

naszym dowieść wynikiem pożyczki, że siła gospodarcza Niemiec nie jest osłabioną aby stracili oni ufność i nadzieję że im kiedykolwiek ulegniemy!

Niechaj każdy pożyczka ojczyźnie ile może, każdy wedle sił swoich: bogaty dużo, biedny mniej; nikogo nie powinno brakować!

**Subskrybujcie więc 6 pożyczkę wojenną.**

1231—1

— **Z Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy Polskich w Łodzi.** Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy Polskich w Łodzi załatwiono następujące sprawy: 1) przyjęto dwóch nowych członków; 2) udzielono dwóm członkom bezprocentowych pożyczek długoterminowych; 3) postanowiono zwrócić się do R. G. O. z prośbą o udzielenie funduszu pożyczkowego dla pozbawionych zarobków pracowników pióra; 4) urządzić przedsiębiorstwo dochodowe na fundusz przeczności i pomocy przy Towarzystwie; 5) poczynić starania u władz w sprawie założenia kooperatywy; 6) postanowiono zaopatrzyć członków w legitymacje.

— **Ku czci Józefa Piłsudskiego.** Dziś o godz. 6 ej wiecz. odbędzie się w Konstantynowie w sali p. Schütza wieczór wokalnemuzyczny, urządzony staraniem legionistów polskich ze wsi Srebrnej ku czci Józefa Piłsudskiego.

Na program złożą się śpiewy, deklamacje, produkcje muzyczne i przedstawienie amatorskie: „Kordjan” (spisek koronacyjny) J. Słowackiego i „Dzieci Muzy” Domnika.

Ceny miejsc od 30 kop. do 1 rb. 20 kop.

Czysty zysk przeznaczony zostanie na fundusz dla inwalidów.

— **Slizgawka.** W roku bieżącym długotrwałe mrozy, sprzyjające sportowi łyżwiarskiemu, wywarły nader piękny sezon, który przez amatorów i sportowców zachowanym zostanie w wdzięcznej pamięci, tembardziej, iż gładki tor lodowy zastąpił w roku bieżącym frotary sal balowych...

## Ze związków i stowarzyszeń.

× **Z cechu Zgrom. tapicerów.** W ubiegłym tygodniu w lokalu Resursy Rzemieślniczej odbyło się roczne zebranie członków Zgromadzenia tapicerów.

Przewodniczył Starszy Zgromadzenia, p. Józef Prasolowski, w obecności prezesa Koła Starszych i Podstarszych p. M. Bawarskiego.

W toku zebrania wywołano na czeladnika Alfonsa Siperta, Jakóba Balcarka i Felicjana Zientalaka. Powołując się na zapadłą uchwałę Koła Starszych i Podstarszych w celu możliwego powiększenia liczby członków postanowiono pobierać od wypisujących się na mistrzów czeladników rb. 25, od uczniów rb. 6.

Sprawozdanie stanu kasy przyjęto i zatwierdzono.

Sprawę zaległych składek członkowskich postanowiono zawiesić aż do ukończenia wojny, co się zaś tyczy składek bieżących — to ze względu na bieżące potrzeby cechowe postanowiono pobierać je regularnie. Na starszego na następne trzylecie wybrano ponownie p. Prasolowskiego, a na podstarszego p. F. Mitzewskiego.

Do komisji gospodarczej weszli pp. F. Drozdowski, W. Luczak, I. Gadzinowski i K. Kasprus.

Godność chorążych powierzono pp. Kasprusowi i Luczakowi.

Odczytano i rozdana uchwała Koła w sprawie szkolnej i po załatwieniu kilku drobnych spraw wewnętrznych o godzinie 9 wieczorem posiedzenie zamknięto.

## Teatr i Muzyka.

### Teatr Polski (Cegielniana 63)

Dziś po południu o godz. 3-iej po poł. rapsoed rycerski z dzieł P. P. S. Ostojki-Suńickiego p. t. „10-ciu z Pawlaka”, wieczorem o godz. 7 i pół wiecz. „Mandaryn Wu”, z p. Ludwikiem Solskim w roli tytułowej.

We wtorek, d. 20 marca o godz. 7 i pół wiecz. dramat St. Przybyszewskiego p. t. „Złota Runo”, z p. Ludwikiem Solskim w roli Rembowskiego. Sztukę reżyseruje p. Ludwik Solski. Udział biorą pp. Dunikowska (Inka), Orłowski (Przewalski), Orliński (Łącki), Piłarski (Ruszczyk).

W czwartek dn. 22 b. m. premiera komedji Moliera p. t. „Skapiec” z p. Solskim w roli tytułowej.

### Koncerty wielkich solistów.

Zapowiedziany koncert Willy Burmestera z powodu choroby tegoż nie odbędzie się. Natomiast po wielkich sukcesach artystycznych, jakich doznał ostatnio znakomity skrzypek — wirtuoz Bronisław Huberman w Berlinie, Wiedniu, Dreźnie, Monachium, Budapeszcie i innych miastach, przybędzie 12 kwietnia b. r. do Łodzi, aby w dniu tym w Sali Koncertowej (Dzielnia 17) wystąpić z ostatnim swoim koncertem w sezonie bieżącym.

Na program koncertu w Łodzi wybrał tym razem Huberman perły swego bogatego repertuaru.

Bilety są do nabycia w Czytelnii Nowości Alfreda Straucha, Dzielnia 16.

### Kino-Teatry w Łodzi.

„Grand-Kino” i Kino — Ł. O. S. (Plotkowska 72) (Dzielnia 18)

Dziś ostatni dzień „Ghetto” cryl. „Wieży wiary” — tragedia w 6 ciałach, z udziałem słynnego Bernda Aldora.

Najświetniejszy obraz z demonstrowanych obecnie w największych kino-teatrach Berlina i Wiednia.



Muzyka ściśle zastosowana do obrazu. Uwaga. Dla dzieci do godziny 7 wejście dozwolone.

„Casino“ (Piotrkowska № 67). Dziś „Cierpienia miłości“, wielki dramat obyczajowy w 6-ciu aktach.

W głównych rolach występują słynna piękność Lotti Neuman i wszechświatowej sławy artysta Fr. Zelnik.

„Odeon“ (Przejazd 2). Dziś nowość „Wesele ks. Kasyldy“ — zajmujący dramat życiowy w 5-ciu częściach, w wykonaniu słynnych artystów, z wybitną pięknością Lotti Neumann w roli tytułowej.

Najnowsze stroje firmy Gerson. Nad program: Koronacja Jęgo C. i K. Mości Karola IV-go w Budapeszcie — arcydzieło techniki kinematograficznej w 2-ch częściach (1000 m. długości).

„Luna“ (Przejazd 1). Dziś „Szansa ułanki“ — wspaniała tragedia w 7-miu aktach. Wyjątkowo udatny zarówno pod względem gry i wystawy, jak i treści obraz ten zalicza się do pierwszorzędných arcydzieł sztuki kinematograficznej.

Z prowincji.

Δ Z Łutomierska. W dniu 18 marca w sali strażackiej odbędzie się wieczorek ku czci Józefa Piłsudskiego, na który złożą się trzy jedno-aktówki, odegrane przez połączone koła amatorskie, chór legionistów, na zakończenie zaś zabawa towarzyska.

Zebrań organizacyjnych „Polskiej Macierzy Szkolnej“ odbędzie się dnia 25 marca r. b.

A Wiec Polskiego Stronnictwa Ludowego. W dniu 16 b. m. odbył się w Śędziejewicach pod Łaskiem wiec ludowy, zwolany przez miejscowe koła P. S. L., który zgromadził około 300 słuchaczy.

Wiec zgwałt mieszkańców Aleksandrówka — gm. Buczek — p. K. Marchewczyk. W zgajeniu przedstawił znaczenie i zadanie wieców, zwolonych przez Polskie Stronnictwo Ludowe. Na przewodniczącego powołano miejscowego obywatela p. Kurasiwicza. Po ustaleniu przedyskutowano głosy p. Thugutów, przedstawicielowi Rady Narodowej w Warszawie.

Mówca w słynnych i jasnych wyrazach scharakteryzował znaczenie Niepodległości, aktu 5 go listopada i nasze zadania w chwili obecnej. Wielkie wrażenie wywołała przemowa ta, która poruszyła wszystkie czucia i dążenia Narodu.

Drugi z kolei przemawiał p. Mirowski z Pruszkowa. Mowa była historycznie konieczność stworzenia armii polskiej.

P. Wagner wystąpił imieniem P. S. L. i scharakteryzował jego zadanie i program, oraz wykazał znaczenie Legionów polityczne i moralne dla Narodu.

P. Marchewczyński przypomniał o kursach rolniczych w Łodzi, oraz nawoływał braci — walczyć do wsiółne, pracy przy odbudowie Państwa Polskiego. Mówca wznosił okrzyk na cześć Józefa Piłsudskiego i na rzecz Niepodległości Polski. Słowa rozbrzmiały okrzykami: „Niech żyje!“

Miejscowy proboszcz imieniem zebranych złożył „Bóg zapłać“ organizatorom.

Na wiecu uchwalono następującą rezolucję:

Zebrani na wiecu ludowym w dn. 11 marca w Śędziejewicach widzą w Tymczasowej Radzie Stanu prawowity Rząd Polski, wyrażają Jej swoje zaufanie i obiecują posłuszeństwo i współpracę przy tworzeniu Państwa Polskiego. W niezależnej i opartej o rząd, armii polskiej widzą zebrań najlepsze zapewnienie naszej Niepodległości.

Z Warszawy.

Zjazd bractw — Fundusz im. Józefa Piłsudskiego — Okradzenie J. Piłsudskiego — Wydział teologiczny na uniwersytecie warszawskim — Przedstawiciele gminy w Radzie Stanu — Skazanie na śmierć zabójcy Gotowiczówny.

— Wczoraj o godz. 10 m. 25 rozpoczęły się obrady Zjazdu urzędzonego przez departament spraw wewnętrznych Tymczasowej Rady Stanu. Wśród zaproszonych gości z Warszawy są przedstawiciele instytucji miejskich, obywatelskich, społecznych i naukowych, rad opiekuńczych oficerów Legionów polskich oraz liczni działacze społeczni. Również dużo osób przybyło z całego kraju.

Obecni są członkowie Tymczasowej Rady Stanu z marszałkiem Niemojowskim i wicemarszałkiem Pomorskim na czele, komisarze i zastępcy komisarzy, Eks. hr. Hutten-Czapski i hr. Kwilecki.

Obrady zgajł dyr. departamentu spraw wewnętrznych T. R. S. p. Michał Lempicki, witaąc uczestników zjazdu. Mówca komentuje znaczenie aktu 5 listopada i nawołyuje do skupienia wszystkich sił do realizacji tego aktu. Praca w tym kierunku winna być zorganizowana. W tym celu zwolano zjazd. Państwo musi posiadać rząd, silną armię polską i skarż. Oprócz instytucji rządowych muszą dobrze funkcjonować również instytucje samorządowe, i których również będzie mowa na zjeździe.

Advertisement for a religious service for the soul of a sister. Text: „Za duszę niezapomnianej naszej siostry... Józefy Heleny Książkówny... W dniu 19 marca 1917 r. jako w dzień imienin odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa o godzinie 10 rano... Brat i siostra.“

Z kolei przemawiali prezydent m. Piotrkowa p. Rudnicki, a przewodniczący Zjednoczenia ludowego, p. Sidlak.

W dalszym ciągu wygłosili referaty: dyr. dep. spraw politycznych, Wojciech hr. Rostworowski, na temat: „Ogólna sytuacja polityczna“, członek Tymczasowej Rady Stanu na temat: „Armja narodowa“, dyr. departamentu skarbu na temat: „Program prac w dziedzinie skarbowości polskiej“.

— Komitet organizacyjny funduszu im. komendanta Józefa Piłsudskiego wydał odezwę następującą, podpisaną przez pp.: Gustawa Daniłowski, Andrzeja Struga-Galeckiego i Wacława Sieroszewskiego:

„Na dzień 19 go b. m. przypadają imieniny komendanta, Józefa Piłsudskiego. Już i za lat ubiegłych dzień ten był wyróżniany wśród szeregu dni innych, jak np. w roku ubiegłym w Krakowie, gdzie cały tydzień uczczeniu tego dnia w ten lub inny sposób był poświęcony, imię bowiem komendanta Józefa Piłsudskiego jest dla narodu sztandarem, jako imię twórcy orężnego czynu, jako wodza żołnierza polskiego, który własną krwią zdobywał swe nieprzełomione do Ojczyzny prawo, jako treść i duch lwiej części wysiłków, które ku zbudowaniu niezawisłego bytu Polski zmierzają. Imię to stało się już własnością Narodu.“

Niechaj więc w dniu 19 ym marca wszystkie uczucia, jakie ono budzi w najszerszych warstwach, znajdują godny i realny wyraz. Nie podarki, nie kwiaty i życzenia będą najwyszczym wyrazem hołdu dla niego, lecz ofiarność społeczna na cel, który jest komendantowi najbliższy, na cele związane z powstaniem wojskiem polskiem. Komitet, zawiązany dla uczczenia dnia imienin komendanta Piłsudskiego, w przeświadczeniu, że odpowiada uczuciom i zamarom całego społeczeństwa, zwraca się z wezwaniem do składania na dzień 19-ty marca darów dla zapoczątkowania funduszu imienia Józefa Piłsudskiego, funduszu, który będzie oddany do rozporządzenia. Wszystkie zaś pisma są proszone o otwarcie rubryk dla przyjmowania darów na ten cel pływających.“

— W mieszkaniu J. Piłsudskiego, przy ul. Służewskiej № 5, popełniono kradzież milicja miejska otrzymała następujące szczegóły, zakomunikowane przez współposzkodowanego p. Sokolnickiego. Skradziono mianowicie J. Piłsudskiemu: ubranie marynarkowe wartości 60 rb., order austriacki korony żelaznej III kl. wartości około 100 rb. pierścionek złoty w kształcie gwóźdźka zwiniętego z napisem: „Od ziemi dobrzyńskiej Józefowi Piłsudskiemu“, pierścionek stalowy szeroki z napisem węgierskim i krzyżem wrytym, jako ozdoba (wartość pamiątkowa).

Poza tem p. Sokolnickiemu zabrano dwa garnitury, 17 krawatów, szczyrki oficerski, pierścionek złoty z opalem, zegarek czarny i gotówki 25 rb.

— Wydział teologiczny na uniwersytecie warszawskim będzie otwarty zapewne z początkiem semestru następnego. Wkrótce nastąpi już ostatecznie porozumienie co do programu nauk na podstawie złożonych projektów.

— Pisma żargonowe donoszą: „Na ostatnim posiedzeniu gminy żydowskiej w Warszawie rozważono sprawę przysłanego przez Radę Stanu przed kilku dniami do gminy zawia domienia, ażeby gmina wyznaczyła swego członka do Rady Stanu, spe-

Podziękowanie. Wszystkim tym, którzy okazali tyle współczucia i oddali ostatnią posługę Najukochańszej mojej żonie. S. p. Marji Masłowskiej w dnia 15 marca 1917 r. Szanownemu Duchowieństwu, a w szczególności Szan. prefektowi ks. Woinarowskiemu za serdeczne słowa wypowiedziane przy grobie zmarłej, jak również i za słowa pociechy, krewnym, znajomym, kolegom i koleżankom składam najserdeczniejsze z głębi serca „Bóg zapłać“ Stroskany mąż.

cialnie do spraw, dotyczących żydowskich kwestji religijnych. Gmina postanowiła wysłać jako delegata członka zarządu gminy, p. Juliana Cohna.“

— Wczoraj w 5-ym dniu po wykryciu potwornego mordu na osobie 32 letniej Zofji Gotowiczówny przed sądem okręgowym stawiony został zabójca G., stróż Jan Brenda, jego żona i 14-letni syn.

Brenda za mord w celu rabunku i profanację zwłok skazany został na karę śmierci.

Skazany wysłuchał wyroku spokojnie, oświadczając, że zrzeka się założeń rewizji do sądu najwyższego.

Brendowa i syna uniewiniiono

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka Kwatera Główna, 17-go marca.

Wschódnia widownia wojny. Nie szczególnego. Front macedoński.

Na północ od Monastyrzu zawiązały się nowe walki. Na wschód od Doiran — bataljon angielski zajął, leżący przed naszymi zabezpieczającymi linjami, dworzec kolejowy Poroi.

Zachodnia widownia wojny. Między kanałem La Bassée a rzeką Anere ożywiły walki artyleryjskie. Angielskie oddziały wywiadow-

cze zostały na wielu punktach odparte.

Między Saily a lasem St. Pierre — Vaast oddziały angielskie, a pomiędzy Beauvraignes i Lassigny — wojska francuskie umocniły się w opuszczonej przez nas planowo rowach. Na froncie Aisny przedsiębrane na przedpola wycieczki przyniosły nam 35 jeńców.

W Szampanji od czasu do czasu silny ogień artylerji. Atak kompanji francuskiej na zachód od Tahure — rozchwiał się.

Między Mozą a Mozela przyprwadziły nasze wojska jeńców z czterech rozmaitych punktów linii przyjacielskiej. Przy udanej wycieczce na granicy lotaryńskiej w pobliżu Moncel wzięto do niewoli 20 francuzów.

Lotnicy nasi stracili 4 nieprzyjacielskie balony na uwięzi.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz Ludendorff.

Komunikat austriacki.

WIENIEN, (Urzędowo). 17 marca: Wschodnia widownia wojny.

Na północ od od wawozu Oltos na zachód od Solotwiny i na południe zachód od Stanisławowa natarcia rosyjskie zostały odparte. W Karpatach Leśnych pomysłne przedsięwzięcia patroli.

Na północ od Dniestru — wobec znacznych mrozów działalność wojskowa osłabła.

Advertisement for a concert. Text: „Dzielnia 18. SALA KONCERTOWA Dzielnia 18. Wielkie Koncerty Solistów... Czwartek, dnia 12 kwietnia, o godz. 8-iej wiecz. JEDYNY KONCERT... wszechświatowej sławy skrzypka-wirtouza... Bronisława HUBERMANA ze współudziałem Leopolda Spielmana z Berlina. PROGRAM: Spor — Koncert skrzypcowy № 7 E-moll Bach Adagio i Fuga Czajkowski — Meditation — herzo Melodie Schumann-Joachim — pieśń wieczorna Brahms Joachim — Dwa tańce węgierskie. Bilety od 55 kop do rb. 3.50 kop. oraz 100 kop do rb. 8.50 i rb. 11 u Alfreda Straucha, al. Dzielnia № 16.“



**Wioska widowia wojny.**

Na Costabella zajęły wojska nasze stracone w dn. 4 b. m. pozycje i wzięły przytem 3 oficerów i 34 alpinów do niewoli oraz 2 karabiny maszynowe.

**Południowo-wschodnia widowia wojny.**

Z Albanji niema nic do doniesienia.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler, marszałek polny porucznik.

**Car i rewolucja.**

BERLIN, 16.3.—W artykule „Car i rewolucja” znany profesor dr. Schiemann uważa za prawdopodobne, że komitet Dumy został pobudzony do wystąpienia przez posłów angielskiego i francuskiego. Schiemann pisze: „Jaka rolę odegrały cesarzowa panująca i cesarzowa matka. Wydaje się nader wątpliwem, czy autorytet Brusilowa i innych generałów zdoła zapobiedz rozkładowi siły bojowej wojsk. W artykule tym powiedziano, że wiadomości o wydarzeniach w Petersburgu w znacznej części były rozpowszechniane przez Buro Reutersa, że zatem Petersburska Agencja Telegraficzna znajduje się na usługach poselstw ententy. Jest nieprawdopodobnem, by ustać miała dezorganizacja w dziedzinie aprowizacji i komunikacji”. Schiemann kończy zapytaniem: „Czy wielki książę Michał jest człowiekiem silnym, czy też uległym narzędziem, które było potrzebne Anglii do przeprowadzenia jej planów imperialistycznych.

**Nieład w Rosji.**

BERLIN, 16.3. „Vossische Ztg.” pisze:

Rzecz jasna, że Petersburgowi rząd prowizoryczny z otwartemi rękoma. Pytanie jest jednak, czy komitet ów zaprowadzi istotnie ład. Trudno uwierzyć rzeczywście, by w ciągu nocy zdołano wydobyć z pod ziemi setki wagonów, niezbędnych do przewozu transportów zboża z południa. Gdyby nawet do tego celu uruchomiono wszystkie wagony w Rosji, nie byłoby to możliwe, a cóż nawet pomogą wagony i lokomotywy, gdy linje kolejowe są zapchane. Dobra wola i oszczędność nie zdołają

w ciągu dni a nawet tygodni naprawić tego, co pepsuły całkowicie generacje napwół zgangrenowanych ministrów. Dlatego też rząd prowizoryczny będzie musiał uprzednio postarać się, o to, by uspokoić lud, albowiem istnieje rewolucjonista, który nie słucha doktryn politycznych a jest nim głód.

**Przewóz środków żywności.**

BERN, 16.3.—Dzienniki francuskie donoszą z Petersburga, iż na kolejach na przeciąg miesiąca wstrzymano zupełnie komunikację osobową. Koleje będą używane jedynie do przewozu transportów żywności. Dzienniki rosyjskie, wychodzące jeszcze w okresie „poprzedzającym przewrót obecny, poddawszy ostrej krytyce egoistyczną politykę Anglii, wskazywały na to, iż brak żywności został przeważnie spowodowany przez to, że na skutek zabiegów Anglii i Francji wyczerpano ostatnie rezerwy ludzi, materiałów i artykułów żywnościowych, skutkiem czego ludność została skazana na głód.

„Birż. Wiadomości” podnoszą zazwyczaj ostry proces, przeciwko mieszaniu się Anglii do spraw wewnętrznych Rosji, oświadczają, że uchwały konferencji petersburskiej służyły wyłącznie interesom angielskim, sprowadzając naród rosyjski do wprost rozpaczliwej sytuacji.

**Tajemniczy kuferek.**

BERLIN.—Korespondent „Lokal Anzeigera” donosi z Rotterdamu: Londyński „Daily Express” podaje długie opowiadanie o tajemniczym kufrze, wysłanym przez posła szwedzkiego w Waszyngtonie z Nowego Jorku do Sztokholmu parowcem duńskim „Frederik VIII”. Gdy parowiec ten opuścił port nowojorski, kufer, o którym mowa, był opieczętowany przez szwedzkiego konsula generalnego w Nowym Jorku. W Halifaxie przy szczegółowej rewizji parowca i podróżnych przez władze angielskie, jeden z podróżnych, szwed, oświadczył, że kufer jest jego własnością i że jako obywatel szwedzki wziął na siebie przewiezienie do Sztokholmu tego kufra, w którym znajdują się urzędowe dokumenty szwedzkie. Zauważono już wówczas, że pieczęcie na kufrze były naruszone. Ponieważ poseł szwedzki, do którego zatelegrafowano, nie mógł dać zapewnienia, że w kufrze znajdują się tylko jego papiery urzędowe, przeto władze angielskie zatrzymały kufer w Halifaxie, aby wysłać go angielskim okrętem wojennym do Londynu, gdzie doręczony będzie posłowi szwedzkiemu i otwarty oraz zrewidowany przez nim przez władze angielskie. Jak przypuszczają, do kufra tego wsunięte były podczas przejazdu z Nowego Jorku do Halifaxu, papiery przez trzecią osobę.

**Jak zdobyto instrukcje niemieckie?**

Dzienniki londyńskie ogłaszają obszerną depeszę z Nowego Jorku o kradzieży instrukcji niemieckiego sekretarza stanu Zimmermanna dla niemieckiego konsula w Meksyku von Eckharda.

Ambasada niemiecka w Waszyngtonie znajdowała się w ostatnich czasach, zwłaszcza przed zerwaniem stosunków dyplomatycznych pomiędzy Ameryką a Niemcami, pod bardzo ścisłym nadzorem. Wielka liczba agentów tajnych miała za zadanie kontrolować ruch w ambasadzie. Jednemu z agentów udało się wejść w styczności z pewną osobą w ambasadzie na niskim stopniu służbowym. Jednakże styczność ta o tyle okazała się cenna, że w ten sposób mógł się agent dowiadywać o odjeździe kurjerów i posłańców.

Z końcem stycznia otrzymał agent od swego zaufanego wiadomość, że w najbliższych dniach odjedzie kurjer z instrukcjami do Meksyku, co też nastąpiło w istocie. Agentowi udało się stwierdzić, kto jest tym kurjerem, mimo, że wyjeżdżał on z zachowaniem szczególnych środków ostrożności. Kilku policjantów wsiadło do tego samego pociągu i zmusiło go — nie wiadomo, siłą czy podstępem — do wydania dokumentów.

Kurjer miał przy sobie instrukcje sekretarza stanu Zimmermanna z datą 19 stycznia, nadto list dopełniający Berntstorffa z 27 stycznia.

Zdaje się zresztą, że nie oryginały, lecz tylko fotografie dokumentów dostały się do rąk Wilsona.

**Oryginalny powód do rozwodu.**

Zoany kupiec paryski wniósł skargę sądową o rozwód z żoną, podając, jako motyw, iż wyślą publicznie jako autorka romansu realistycznego. W czasie rozprawy sądowej, przedewszystkiem długo i szeroko debatowano nad tem, co

właściwie należy rozumieć pod określeniem: „romans realistyczny”, aż wreszcie zgodzono się na następującą, mało może literacką, ale zato wielką lapidarną—definicję:

„Romans realistyczny — jestto drukowane święństwo, z ilustracjami lub też bez”

Później jednakże, podczas szczegółowego badania danego wypadku, doszedł sąd do przekonania, że romans, napisany przez żonę oskarżyciela, nie podpada pod powyższą definicję. Jest właśnie myślny i prawdziwy; zawiera nawet wiele opisów, których inaczej nawet nie można nazwać, jak „realistyczne”, mimo wszystko jednak — nie jest wcale piaski lub cyniczny, owszem przeciwnie utrzymany jest w tonie poważnym i obyczajnym.

Wobec tego wyniku sędzia odrzucił skargę, stając na stonowisku, że brak jej motywów usadniającego.

W czasie rozprawy przemawiała także oskarżona, domagając się krótko i węzłowo separacji od stołu i łoża.

— Jej mąż — jak z dobrociłą powiedziała ironja — jest dobrym sobie człowiekiem i porządnym kupcem, mogłaby z nim żyć nawet do śmierci, gdyby nie to, że wcale zrozumieć nie potrafi jej ambicji autorskiej i dążeń literackich.

Ustawicznie jej w tem przeszkadza i różni się stawa trudności jej interesom literackim, jakkolwiek mimo wszystko wcale się nie raniębuje ani jako żona, ani jako gospodyni! Tak jest, mimo wszystko, na każdym kroku ją podejrzewał — ją, na wieki wieków w świecie żon. — Dzisiaj ma już tego dosyć i chce obecnie, w skupieniu i spokoju, zdala od męża, napisać romans swego pojęcia małżeńskiego, aby w ten sposób przynajmniej doczekać się literackich owoców życia, ponieważ innych nie posiada!..

— Nieprawda pani sędzio! — przerwał w tem miejscu zniecierpliwiony mąż — to ona sama temu winna, bo jest niepodna; jak stęp w głębokim Kaukazie!

— To porównanie przynosi tylko zaszczyt zarówno memu talentowi literackiemu, jak pańskiemu patriotyzmowi wobec Rosji — odparła z godnością żona — ale zapomina pan o tem, że wszystkie żony, które piszą książki są niepodne. Lecż mniejsza o to, kto z nas wiepie, ja, czy per chętnie, nawet bez opozycji, wezmę winę na siebie, w każdym razie proszę o uwolnienie mnie od tego niemożliwego człowieka, bo nic już o nim wiedzieć nie chcę!

Mimo tak silnych argumentów, sędzia skargę odrzucił.

**O stemplowaniu kontraktów najmu i dzierżawy.**

Stosownie do obowiązujących w Urzędowym Dzienniku Prezydium Policji №... wszelkie kontrakty najmu i dzierżawy (jak również jednostronne zaświadczenia, listy potwierdzające, samoczynne przedłużenia wskutek zaniedbania wymówienia, nawet w wypadkach, gdzie kontrakty ostemplowane zostały jeszcze za panowania rosyjskiego prawa) winny być ostemplowane

do 1 maja 1917 r.

Ponieważ po upływie tego terminu zadecydująco będą sprawdzania, przeto usilnie radzimy niezwłocznie spełnić zadanie, gdyż w przeciwnym razie gospodarzy i lokatorów czeka kara pieniężna.

**TEATR**  
**ODEON**

**Wesele ks. Kasyldy**  
Zajmujący dramat życiowy w 5-ciu częściach w wykonaniu słynnych artystów z wybitną pięknością  
**LOTTI NEUMANN.** || Najnowsze stroje firmy Gerson - -

**KORONACJA**  
J. C. i K. Mości Karola IV w Budapeszcie. Arcydzieło techniki kinematograficznej w 2-część. (1000 metrów długości).—

**Zakład Kąpielowo-Zdrojowy**  
**Cechocinek.**  
Kąpiele solankowe, błotne, kwaso-węglowe, elektryczne i inhalatorjum. Świetne skutki lecznicze. Najtańsze utrzymanie.  
Sezon wstępny od 1 Maja do 1 czerwca.  
Sezon główny od 1 czerwca do 1 października.  
CESARSKI ZARZĄD KĄPIELÓWY.

**Akuszerka**  
z dyplomem Cesarzkiej Akademii medycznej w Piotrogródzie, praktykująca 20 lat przyjmowała. Piotrkowska 132 w podw.

**! Ważne dla handlujących!**  
Najtańsze źródło!  
Korzystajcie z okazji!  
Z powodu likwidacji interesu nabyć można **bardzo tanio** różne resztki Szewlotu, Bostonu, Alpigi, odcinki na męskie i damskie ubrania i okrycia, także różne cajtł, towar na bluzki, barochany letnie i zimowe jak również chustki. **Łódź, ul. Włodzewska 40, m. 10 front, II piętro na prawo. Ceny stałe.**

**OGŁOSZENIA DROBNE:**  
**AIAIAIAIA!** Mębli olbrzymi wybór nowych, okazałych stolowa, sypialne salony, biurka, biblioteki, szafy, otomany, łóżka metalowe, krzesła gładkie. Wobec zastój sprzedaje po cenach własnych i niżej. Magazyn Mebli Władysława Romiszowskiego, Piotrkowska № 116 i niżej front 10

**Gorsy** kutowe wypraniane **bardzo tanio** „M me Bdvige”, ul. Piotrkowska 117

**Jadwiga i Róża** Mieliska zgubiły karty od paszportu na wyjazd do Ameryki, wydane w Łodzi z K. D. P. P.

**Kupię** kasę ogniotrwałą, używaną w dobrym stanie. Oferty składać w Redakcji. sub. „Kasa”.

**Pierwszorzędny** krawiec damski **E. Rudzki** Piotrkowska 17 (partier) szyje elegancko kostiumy od mk 10 pałta od mk 8 suknie od mk 2. jak również poleca wielki wybór najnowszych fasonów papierowych. **Nowe żurnale nadeszły**

**PRAGNĘ** pobierać konwersacji francuskiej lub niemieckiej wzamian za lekcje muzyki. Łaskawe oferty proszę składać w administracji Kurjera Łódzkiego pod „Konwersacja”

Przyjmuje do ogrzewania rury wszelkie i rurki filtrowe. Wiadomość u ślusarza Suteckiego Zielenia 48, albo u gospodarza tegoż domu H. Kasuszynier.

Podręczne ziotne panny do szycia **Srednia 20 m 3.**

**Roman** Jagielski zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

**Różne** resztki do sprzedania (barweńiane) na ubrania i spodnie i resztki na bluzki! tanio można dostać u Kocena ul. Północna № 5.

**Resorkę** w zupełnie dobrym stanie **tanio** sprzedam wiadomość ul. Włodzewska № 84

**Skład fasonów** świeżo otworzony **Leona Kotackowkiego** Piotrkowska 83 przy kwaciarni.

**Udziałem** lekcji muzyki na skrzypcach i flecie. Ceny niskie. Przejazd № 67. III piętro; godziny lekcji: od 1 do 2 i pół lub od 5 i pół do 1 i pół wieczór.

**UCZEN** szkoły technicznej udziela korepetycji w zakresie siedmioklasowego kursu: matematyki, algebry, geometrii, fizyki, chemii i trygonometrii. Oferty pod **Uczeń** proszę składać w administracji „Kurjera”

**Resztki, Cegielniana 43.**  
Sprzedaż z 40% tan. n. c. zw. Uwaga: STAŁA CENA.  
Towar wełna z jedw. i bat. na bluzki od rb. 1.50 do rb. 3. Szewloty, Boston Melanże. Alpaga i t. d. na damski i męski. Kostiumy i pałta od r. 8.— rb 20. Materiały balowe i żalobne i na getry na fartuchy i różne chustki i Zeig. Lama i Barohan. od 3—5 po poł. zamknięty.  
**Cegielniana 43,** w podwórzu 4 dom od Piotrkowskiej